

ALINA RYNIO, MAŁGORZATA KORNAFEL  
Lublin

### POGLĄDY BOLESŁAWA PRUSA NA WYCHOWANIE I NAUCZANIE

W powszechnej świadomości nazwisko Bolesława Prusa kojarzy się z twórczością literacką. Na wychowawczy aspekt jego twórczości patrzy się zazwyczaj przez pryzmat ideowych przesłanek *Lalki*, *Faraona*, *Emancypantek*, *Placówki*, *Anielki* czy *Antka*. Nie pamięta się jednak, bądź nie wie, że Prus w swoich artykułach i rozprawach bardzo często podejmował problematykę dotyczącą oświaty i wychowania, w tym nauczania i wychowania przedszkolnego. Jego koncepcja pedagogiczna kształtuje ideową stronę pozytywizmu warszawskiego i w znacznym stopniu wpływa na ówczesną praktykę szkolną, która funkcjonowała w nadzwyczaj trudnych warunkach – niewoli politycznej. Sam pisarz niejednokrotnie przyznawał, że wyżej stawia swą pracę publicystyczną dotyczącą problemów społeczno-wychowawczych niż twórczość czysto literacką. Wydaje się, że w warunkach nasilającej się rusyfikacji i germanizacji, grożącej wynarodowieniem dzieci i młodzieży, jego stanowisko było całkowicie uzasadnione.

W niniejszym artykule chodzi nam o ukazanie twórczości Prusa poświęconej wychowaniu, ze szczególnym uwzględnieniem jego poglądów na temat nauczania początkowego. Trzon bibliografii niniejszego opracowania stanowią artykuły Prusa zawarte w „Opiekunie Domowym”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Kurierze Warszawskim” i „Nowinach”. Jej uzupełnieniem są opracowania monograficzne R. Wroczyńskiego<sup>1</sup>, Z. Szwejkowskiego<sup>2</sup> i R. Rybickiego<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> *Dzieje oświaty polskiej 1795-1945*, Warszawa 1980; *Programy oświatowe pozytywizmu w Polsce na tle społecznym i gospodarczym*, Łódź–Warszawa 1949; *Mysł pedagogiczna i programy oświatowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1955.

<sup>2</sup> *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa 1969.

<sup>3</sup> *Wskazania pedagogiczne Bolesława Prusa*, „Wychowawca”, 1994, nr 6, s. 24-27.

## I. OŚWIATA I WYCHOWANIE W TWÓRCZOŚCI PRUSA

Bolesław Prus – w odróżnieniu od innych ideologów pozytywizmu warszawskiego – nie pozostawił w spuściźnie pisarskiej ani jednego dzieła ściśle pedagogicznego, co nie znaczy, że nie zajmował się tą dziedziną nauki. Pozostawił liczne artykuły i rozprawy o charakterze publicystycznym, mającym zazwyczaj formę felietonu traktującego o sprawach wychowania.

Sprawy opieki nad dzieckiem, wychowania kobiet, higieny, wczasów, wychowania fizycznego, moralnego i umysłowego dzieci, zagadnienia pedeutologiczne często znajdują wyraz w publicystyce Prusa<sup>4</sup>. Pisarz daje się w niej poznać jako gorący rzecznik reform wychowawczych i dydaktycznych, podejmowanych przez pozytywistyczną pedagogikę usiłującą dostosować system wychowania i nauczania do potrzeb rozwoju społecznego i gospodarczego.

Najpełniejszy program wychowania sformułowany został przez Prusa w cyklu artykułów zamieszczanych w latach 1882-1883 w „Nowinach”, a następnie rozwiniętych w osobnej broszurze pt. *Szkic programu w warunkach obecnego rozwoju społeczeństwa* (Warszawa 1883). Wyowiedziane tu poglądy są rozwinięciem i dostosowaniem do polskich warunków założeń socjologii Herberta Spencera, głoszącej, że społeczeństwo jest organizmem, którego ustroj i prawa rozwoju są analogiczne do ustroju i praw organizmów roślinnych i zwierzęcych<sup>5</sup>.

W tej grupie artykułów Prusa na czoło wysuwają się zagadnienia dotyczące prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa. Prus wychodzi w nich z założenia, że ludzkość kieruje się trzema celami ogólnymi kształtującymi jej dążenia i przeznaczenia. Są to: szczęście, doskonałość, użyteczność. Z tych trzech celów wynika m.in. jego koncepcja wychowania.

Według Prusa rozwój oświaty winien zmierzać w kierunku: 1) zwiększenia zdolności wytwórczych społeczeństwa, a przez to podnoszenia jego stopy

---

<sup>4</sup> Zob. B. P r u s, *Jak wygląda nasz rozwój społeczny*, cz. VII: *Oświata*, „Nowiny” (Warszawa), 1882, nr 303; t e n ż e, *Pierwsze strzały*, „Nowiny”, 1882, nr 309; *Oświata i moralność*, „Nowiny”, 1882, nr 315; „Tygodnik Ilustrowany”, 1909, nr 31; *O potrzebie gimnastyki*, „Opiekun Domowy” (Warszawa), 1873, nr 20; *Jak należy rozwijać umysł dziecka*, „Opiekun Domowy”, 1875, nr 4 i 11; *Oświata i moralność (szkic polemiczny)*, „Nowiny”, nr 315; *Jeszcze oświata i moralność (zamknięcie polemiki)*, „Nowiny”, nr 352; *O bezrobociu szkolnym*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1905, nr 37; *Mój błędny pogląd na oświatę*, „Kurier Warszawski”, 1880, nr 122 (*Kroniki*, t. IV, s. 348-351, 591).

<sup>5</sup> R. W r o c z y ń s k i, *Programy oświatowe pozytywizmu w Polsce na tle społecznym i gospodarczym*, Łódź-Warszawa 1949, s. 81.

życiowej; 2) budzenia wyższych cywilizacyjnych potrzeb jednostek. Te dwa kierunki rozwoju oświaty winny być, zdaniem Prusa, oparte na idei solidaryzmu i utylitaryzmu<sup>6</sup>.

Oświata i jej rozwój jest uzależniona – według niego – od ogólnych warunków ekonomicznych kraju i dobrobytu poszczególnych jednostek jego społeczeństwa. Pełne rozwinięcie celów społeczeństwa, jego dążenia do szczęścia, doskonałości i użyteczności, daje pisarz w obszerniejszej pracy pt. *Najogólniejsze ideały życiowe*<sup>7</sup>.

Rok 1882 przyniósł w twórczości publicystycznej autora ciekawą polemikę z Adolfem Dygasińskim na temat związku oświaty z moralnością. Główne tezy artykułów Prusa, ogłoszonych w 1882 r. w „Nowinach”, zapoczątkowały zasadniczy spór publicystyczny. Toczył się on na łamach wielu czasopism warszawskich. Polemikę Prusa z Dygasińskim zapoczątkowało zamieszczenie w numerach 301 i 302 „Nowin” w roku 1882 dwu fragmentów artykułów Prusa, zatytułowanych „Oświata” (będących szóstą i siódmą częścią dłuższej serii pt. *Jak wygląda nasz rozwój społeczny*). W tych artykułach, posiłkując się danymi statystycznymi, pisarz uzasadniał tezę, że oświata nie ma wpływu na poziom moralny społeczeństwa. Teza ta spotkała się z ostrym sprzeciwem Dygasińskiego, opublikowanym przez „Przegląd Tygodniowy” (Warszawa 1882, nr 45). Prus replikował swojemu adwersarzowi w artykule *Pierwsze strzały*, przy czym dał też odpór obraźliwym dla niego insynuacjom „Kuriera Codziennego”. Główna teza tego artykułu sprowadzała się do stwierdzenia: „Na drzewie cywilizacji konar «moralności nie wyrasta» z konaru «oświaty», ale istnieje obok niego, rozwija się niezależnie”<sup>8</sup>.

Do dyskusji z Prusem włączył się również Aleksander Świętochowski pisząc artykuł pt. *Samogwałt Prusa*. Prus podjął polemikę, odpowiadając Świętochowskiemu w numerze 313 „Nowin” w artykule pt. *Alea iacta est*, nie wprowadzając zresztą do *meritum* sprawy nowych argumentów. Po kolejnym „ataku” głównego adwersarza (Dygasińskiego) w artykule pt. *Pif, paf, puf, bęc*<sup>9</sup>, Prus replikował w trzech kolejnych numerach „Nowin” (artykuł pt. *Oświata i moralność – Szkic polemiczny*<sup>10</sup>). Pisarz podtrzymał swoje poglądy na temat znikomego wpływu oświaty na stan moralności społeczeństwa.

<sup>6</sup> Tamże, s. 83.

<sup>7</sup> B. P r u s, *Najogólniejsze ideały życiowe*, Warszawa 1905.

<sup>8</sup> „Nowiny”, 1982, nr 309.

<sup>9</sup> „Przegląd Tygodniowy”, 1882, nr 46.

<sup>10</sup> „Nowiny”, 1882, nr 315-317.

Swoją tezę wsparł danymi statystycznymi, które wskazywały jednoznacznie na brak związku między stanem oświaty a ilością zbrodniarzy czy przestępców w danym kraju. Z drugiej strony opowiadał się za szerzeniem oświaty, która potęguje siły społeczeństwa do walki z wszelkim złem moralnym. Swoistym zakończeniem tej polemiki z Dygasińskim i Świętochowskim jest długi artykuł Prusa pt. *Jeszcze oświata i moralność*<sup>11</sup>. Autor stwierdza, że w polemice na temat wpływu oświaty na moralność brało udział aż pięć pism: „Przegląd Tygodniowy”, „Ateneum”, „Prawda”, „Niwa” i „Słowo”, z których dwa ostatnie popierały jego stanowisko.

W bogatej spuściźnie publicystycznej Prusa wiele miejsca zajmuje problematyka dotycząca oceny stanu ówczesnego szkolnictwa, programów nauczania, metod nauczania i wychowania. Jest to ocena krytyczna. Niejednokrotnie Prus na łamach różnych pism, szczególnie zaś w „Ateneum”<sup>12</sup>, wskazywał na różne aspekty niedowładu ówczesnego systemu oświatowego, głosząc zarazem potrzebę zmiany tego stanu rzeczy. Artykuły te, traktując o różnych sprawach dotyczących szkolnictwa, ujmują tę problematykę w ścisłym związku ze wszystkimi dziedzinami życia społecznego narodu. Problemy oświaty rozpatrywane są więc przez pryzmat gospodarki, kultury, polityki itp.

Osobną grupę publicystycznej twórczości Prusa stanowią artykuły dotyczące dydaktyki, metodyki, wychowania, psychologicznych aspektów nauczania, standardów wymagań i umiejętności dziecka oraz roli i miejsca nauczycieli i rodziców w procesie kształtowania postaw dzieci i młodzieży. Nie stanowią one co prawda oddzielnych rozważań w poszczególnych artykułach, ale zajmują w nich mniejszą lub większą część powyższej problematyki. Artykuły te, tworzone w okresie publicystycznej działalności Prusa, głównie w latach 1876-1882 oraz w latach 1910-1912, publikowane były przede wszystkim na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”.

Przez cały okres twórczości Prusa w wielu jego artykułach przewijał się wątek ewangelicznych wskazań pedagogicznych i wątek chrześcijańskiego modelu wychowania. Nauka Chrystusa inspirowała całą twórczość tego „pozytywisty ewangelicznego”<sup>13</sup>, z niej wysnuwał podstawowe imperatywy moralne, przeszczepiane następnie na grunt jego modelu wychowania. Kanonem

<sup>11</sup> „Nowiny”, 1882, nr 346-348; 352.

<sup>12</sup> Por. B. P r u s, *Kronika miesięczna*, „Ateneum. Pismo naukowe i literackie”, 1(1877), s. 179-190; 242-243; tamże, t. III, Warszawa 1876, s. 210-221, 473-474.

<sup>13</sup> Określenie wprowadzone przez S. Fita. Cyt. za: K. T o k a r z ó w n a, *Dar widzenia świata*, [w:] *Bolesław Prus 1847-1912. Kalendarz życia i twórczości*, red. Z. Szwejkowski, Warszawa 1969, s. 85.

tego modelu wychowania są nakazy Nowego Testamentu: dobra, miłości bliźniego, pokory, cnoty, miłosierdzia, przewycięzania nienawiści<sup>14</sup>. O roli religii chrześcijańskiej w wychowaniu i nauczaniu traktują głównie artykuły zamieszczone w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Nowinach”, „Kurierze Codziennym”, „Kurierze Warszawskim”<sup>15</sup>. Rozwijał je w literacki sposób na kartach swych największych powieści w formie rozbudowanych metafor, których kanwą są poszczególne nakazy ewangeliczne. Dotyczy to głównie takich powieści, jak *Lalka*, *Emancypantki*, *Placówka* i *Faraon*.

Dokładniejsze przedstawienie programu, założeń i celów wychowania w zakresie nauczania początkowego są jednak na tyle obszerne, że domagają się omówienia w odrębnym paragrafie.

## II. ZAŁOŻENIA, CELE I PROGRAM WYCHOWANIA W UJĘCIU BOLESŁAWA PRUSA

U podstaw koncepcji pedagogicznej Prusa leżała filozofia Spencera. Prus wielokrotnie powoływał się w swojej publicystyce na główne tezy tej realistycznej filozofii wychowawczej. W „Kurierze Warszawskim” z 1879 r. wskazał, że na gruncie polskim konieczne jest szerokie upowszechnianie jego idei. Uważał, że zapoznanie z nimi rodziców i nauczycieli jest zasadne, gdyż koncepcja pedagogiczna Spencera wskazuje na uzdolnienia i wiadomości ludzkie najpotrzebniejsze w życiu, jak również pokazuje sposób rozwijania w dziecku uzdolnień łatwego nabywania nowych wiadomości<sup>16</sup>. Prus był entuzjastą tej filozofii, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień wychowania moralnego i fizycznego. Sądził, że spencerowski program wychowania pozwala ludzkości iść do przodu, jeśli zostanie kiedyś urzeczywistniony<sup>17</sup>. Aprobował jego założenia, gdyż były one zgodne z ideologią „pracy organicznej” i „pracy u podstaw”. Spencer – a w ślad za nim i Prus – celów wychowawczych szu-

---

<sup>14</sup> Por. B. P r u s, *Stosunki polsko-niemieckie w Wielkopolsce*, [w:] *Kroniki*, t. XVIII, nr 16-17 z 18 XII 1904 r.; zob. też: *Kroniki*, t. XVI, nr 494 z dn. 7 X 1900; t. XV, nr 249 z dn. 9 I 1889.

<sup>15</sup> Por. „Tygodnik Ilustrowany”, 1905, nr 36; 1909, nr 31; „Nowiny”, 1882, nr 303; „Kurier Codzienny”, 1897, nr 45.

<sup>16</sup> B. P r u s, „Kurier Warszawski”, nr 87 z dnia 19 IV 1879 r.

<sup>17</sup> B. P r u s, *Jeszcze oświata i moralność*, „Nowiny”, 1882, nr 352.

kał w bezpośrednich doświadczeniach życia i obejmował nimi: rozwój fizyczny człowieka („czynności bezpośrednio samozachowawcze”); życie zawodowe („czynności, które czyniąc zdolność potrzebą bytu, pośrednio przyczyniają się do zachowania osobnika”); życie rodzinne („czynności mające na celu wychowanie i wykształcenie potomstwa”); życie obywatelskie („czynności zapewniające porządek społeczny i stosunki polityczne, czyli czynności życia towarzyskiego”); życie estetyczne („czynności różnorodne, służące do wypełnienia wolnego czasu, tj. do zaspokojenia naszych upodobań i uczuć”). Zdrowie i siła fizyczna są podstawowymi zadaniami, jakie Spencer stawia przed wychowaniem<sup>18</sup>. Prus, dzieląc całkowicie jego koncepcję uważał, że wychowanie na gruncie polskim powinno zmierzać do przygotowania do życia w rodzinie, społeczeństwie, do wychowania dziecka na silną i zdrową jednostkę<sup>19</sup>. Tak więc wychowanie w koncepcji Prusa miało na celu przygotowanie człowieka do potrzeb rozwijającego się przemysłu: zdrowego, światłego robotnika, wyposażonego w umiejętności przydatne w pracy zawodowej i zaradnego życiowo. Spełnienie tych warunków implikowało – zdaniem Prusa – zapewnienie jednostce największego dobrobytu i uczynienie jej najbardziej przydatną w systemie produkcji i wymiany. Jest to więc system oparty na praktycznej filozofii życia, uwzględniający niedomagania życia i charakteru narodowego. Raz po raz wysuwał się u Prusa postulat szerokich oddziaływań wychowawczych w kierunku zmiany społecznej struktury życia Polaków i indywidualnych cech charakteru narodowego.

Wielokrotnie w swoich felietonach Prus odnosił się krytycznie do ówczesnego systemu wychowania, które nie daje dziecku zdolności samowychowawczych i nie wyposaża go w umiejętności wypełniania obowiązków rodzicielskich i obywatelskich. W koncepcji wychowania Prusa ostatecznym celem powinno być: „żeby chłopak zaczął być i sobie, i ludziom pożytecznym, Bogu miły”<sup>20</sup>. Panaceum na wszystkie niedostatki ówczesnego wychowania upatrywał Prus w religii. W „Tygodniku Ilustrowanym” z 1909 r. wskazał, że „religia jest olbrzymim, niewyczerpalnym źródłem sił moralnych, niezbędnie potrzebnych każdemu człowiekowi, każdemu społeczeństwu”<sup>21</sup>. Rybicki uważa, że Prus – pozytywista – nie traktował religii jako czynnika umoralniającego, lecz widział w niej najwyższy ideał docelowy. Proponowany przez

---

<sup>18</sup> Por. R. W r o c z y ń s k i, *Programy oświatowe pozytywizmu w Polsce na tle społecznym i gospodarczym*, Łódź–Warszawa 1949, s. 49.

<sup>19</sup> P r u s, *Jeszcze oświata i moralność*.

<sup>20</sup> B. P r u s, *Kłopoty babuni. Kroniki. Wybór*, t. II, 1901-1910, Warszawa 1987, s. 43.

<sup>21</sup> B. P r u s, „Tygodnik Ilustrowany”, 1909, nr 48.

niego – zdaniem cytowanego autora – program edukacyjny zakłada harmonijne scalenie wartości horyzontalnych z wertykalnymi, ludzkich z boskimi<sup>22</sup>.

Prus niejednokrotnie przeciwstawiał wielkich egoistów i „geszefciarzy” entuzjastom; traktował ich jak ludzi, którym przyświeca wielka idea. Ideą tą była religia i Bóg. Jego zdaniem, religię trzeba pielęgnować jak największy skarb, najsilniejszy motor cywilizacji, gdyż „religia prawdziwa daje moc woli, pogodę sercu, skrzydła rozumowi”, a ponadto: „rozszerzy, pogłębi i podwyższy duszę ludzką, uratuje i złagodzi serce, wzmocni i uszlachetni wolę, podniesie twórczość umysłową”<sup>23</sup>. Religia w koncepcji pedagogicznej Prusa stanowi więc instrument gwarantujący ład moralny i wielki postęp cywilizacyjny. Prus widział potrzebę moralnej odnowy społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza młodego pokolenia. Zalecał wyrzeczenie się nienawiści i odwetu, nawet w stosunku do wrogów Polski (tj. Rosji i Prus), a skoncentrowanie się na wypracowaniu wartości pozytywnych. K. Tokarżówna zauważa, że Biblia i Ewangelia inspirowały całą twórczość Prusa i były fundamentem imperatywów moralnych, jak również opoką jego koncepcji wychowawczej<sup>24</sup>. Prus w swej koncepcji wychowania opowiadał się za respektowaniem przykazania miłości i wyzbyciem wszelkich postaw egoistycznych. Swoją koncepcję funkcji egoizmu w kształtowaniu pojęć moralnych przedstawił w 1877 r. w „Kronice”, nawiązując do rozprawy Świętochowskiego *Zarysy powstania praw moralnych*. W harmonii uczuć egoistycznych i altruistycznych dostrzegł postawę najgłębszych i najogólniejszych idei moralnych, opartych na etyce chrześcijańskiej i przykazaniu miłości – „miłuj bliźniego, jak siebie samego”<sup>25</sup>. W latach następnych Prus niejednokrotnie wskazywał na wartość religii i wychowania chrześcijańskiego w dziele przebudowy osobowości człowieka i całego społeczeństwa. W 1898 r. w *Kronice* napisał: „Religia i moralność są to nadprzyrodzone bogactwa, z których jedno odsłania świat zaziemski – wyższy, doskonalszy i nieskończenie trwalszy od naszego, drugie zaś światło odkrywa nam wielką tajemnicę, że wszyscy ludzie są braćmi i że większą część klęsk można by uniknąć, gdyby najwyższym prawem dla ludzi była miłość bliźniego”<sup>26</sup>. Te dwa aspekty wychowania człowieka są – zdaniem Prusa – warunkiem przebudowy ówczesnej cywili-

<sup>22</sup> R. R y b i c k i, *Wskazania pedagogiczne B. Prusa*, „Wychowawca”, 1994, nr 6, s. 25.

<sup>23</sup> B. P r u s, „Tygodnik Ilustrowany”, 1909, nr 48; 1910, nr 7.

<sup>24</sup> Por. B. Prus 1847-1912. *Kalendarz życia i twórczości*, pod red. Z. Szwejkowskiego, Warszawa 1969.

<sup>25</sup> B. P r u s, *Zarysy powstania praw moralnych*, *Kroniki*, t. III, 1876, nr 59-60.

<sup>26</sup> B. P r u s, *Kroniki*, t. XV, 1889, nr 351.

zacji i moralności: „Cokolwiek uczyniła cywilizacja, cokolwiek pragnie uczynić, do czegokolwiek zwraca się twórcza lub badawcza myśl ludzka, za czymkolwiek tęskni utrapione serce, wszystkie te zamiary, wszystkie ideały od dawna tkwią w definicji Boga. Jest to skarbiec, z którego jeszcze będą czerpały najdalsze pokolenia, w miarę pracy odkrywając w nim coraz nowe bogactwa”<sup>27</sup>.

Zadaniem więc człowieka – według Prusa – jest „ureczywistnienie gospodarki Bożej na ziemi” poprzez naśladownictwo ewangelicznych przykazań. W koncepcji pedagogicznej Prusa ogromny nacisk położony jest na nauczanie religii w szkole. W „Tygodniku Ilustrowanym” z 1912 r. napisał: „Religia mądrze wykładana i uczciwie praktykowana będzie tym świętym wychowawcą ludzkości, którego nic nie zastąpi”<sup>28</sup>.

Prus zdawał sobie sprawę, że oświata nie ma żadnego wpływu na poprawę moralności. Toczył na łamach ówczesnych czasopism zażartą polemikę z tymi adwersarzami, którzy uważali, że dzięki oświacie można wpłynąć na ogólną moralność dzieci i młodzieży, kształtować ją i wpływać na jej kierunek. Uważał, że wiedza i charakter to dwie różne sprawy, że „ilość chodzących do szkoły i umiejących czytać” nie świadczy jeszcze „o doskonałości przeciętnego człowieka w danym kraju”, że „równie dobrze oświecone, jak i nieoświecone narody płacą podatek więźniom”; dowodził natomiast, że „z rozwojem oświaty, występki stają się bardziej skomplikowanymi”<sup>29</sup>. Z faktu tego pisarz wnioskował, że warunkiem podniesienia moralności dziecka powinno być właściwe wychowanie w domu rodzinnym. Niejednokrotnie ubolewał nad tym, że moralne wychowanie dziecka pozostawia tak wiele do życzenia. Miał w tym względzie pretensje zarówno do rodziców wychowujących swe dzieci na wsi, jak i w salonach. W 1882 r. napisał w „Nowinach”: „dzisiejsi rodzice czy to skutkiem braku czasu, czy nieumiejętności, czy niedbalstwa zbyt mały nacisk kładą na wychowanie domowe, wszystko zostawiając szkole”<sup>30</sup>. W innym miejscu krytykuje wychowanie salonowe, które na pierwszym miejscu stawia naukę języka francuskiego, a pomija wiele innych, ważniejszych dla prawidłowego ukształtowania osobowości i umysłu spraw.

---

<sup>27</sup> B. P r u s, „Tygodnik Ilustrowany”, 1912, nr 3.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> B. P r u s, „Nowiny”, 1882, nr 303.

<sup>30</sup> B. P r u s, *Jeszcze oświata i moralność*.



W chwili, gdy Prus odstał od jednostronnego fascynowania się filozofią Spencera i zbliżył się bardziej do chrześcijańskiego programu wychowawczego Friedricha W. Foerster (1869-1966), jeszcze mocniej postulował potrzebę wychowania moralnego. W tym okresie Prus niejednokrotnie odnosił się do istoty Dobra i Zła. Swą koncepcję wychowania opierał na „doskonaleniu się każdej jednostki, dokładnym spełnianiu codziennych obowiązków, poddaniu indywidualnej wyobraźni interesom ogółu, powolnym poznawaniu tych interesów, kształceniu «muskulów, woli i rozumu» wreszcie wystrzeganiu się frazesów i liczenia się z faktami”<sup>31</sup>.

### III. POGLĄDY PRUSA NA NAUCZANIE

Cały system dydaktyczny – niezmienny od czasów Jana A. Komeńskiego – Prus uznał za „chorobliwy”, gdyż funkcjonowała w nim zbyt duża liczba przedmiotów nie mających praktycznego zastosowania w życiu. W obowiązującym wówczas systemie dominował werbalizm, zaś szlachetne cele życiowe były zaniechane. Skutkiem tego wśród nauk pobieżnie traktowano nauki przyrodnicze, fałszywie interpretowano historię i geografę, u młodzieży pojawiały się choroby nerwowe, samobójstwa i inne problemy. Wielką uwagę w swoim programie pedagogicznym Prus przywiązywał do konieczności upowszechnienia oświaty na wsi i do uwzględnienia psychologicznych aspektów nauczania początkowego. Warto zaznaczyć, że w czasie, gdy rodziła się koncepcja pedagogiczna Prusa, psychologia jako nauka stawiała swe pierwsze kroki; w związku z tym uwzględnienie jej w tej koncepcji jest przedsięwzięciem prekursorskim. Wiele wypowiedzi pisarza na temat nauczania początkowego świadczy o tym, że brał w nim pod uwagę psychologiczne podstawy nauczania i wychowania. W artykule *O bezrobociu szkolnym* z 1905 r. Prus wskazał, że „środkiem do zapobiegania chorobom nerwowym, samobójstwom dzieci i młodzieży jest ukazywanie realnych celów życiowych [...], rozbudzanie wśród uczniów drzemających w nich zdolności obserwacyjnych i twórczych oraz [...] odwagi, wstrętu do złego”<sup>32</sup>. Ponadto zachęcał polskiego

<sup>31</sup> B. P r u s, *Kroniki*, „Kurier Warszawski”, 1887, nr 93.

<sup>32</sup> „Tygodnik Ilustrowany”, 1905, nr 37.

czytelnika do studiowania pedagogiki Spencera, wskazując na jej psychologiczne walory.

Prus głosił oryginalne poglądy charakteryzujące epokę pozytywizmu odnośnie do dydaktyki nauczania początkowego. Krytykował taką dydaktykę, która opierała się na zasadzie wyposażenia ucznia w jak najszerszy horyzont przedmiotów i zjawisk, które nas otaczają<sup>33</sup>. Z dzisiejszego punktu widzenia taki system dydaktyczny określa się jako zbyt encyklopedyczny, wyposażający ucznia jedynie w wiedzę, pojęcia, w których nie ma miejsca na kształtowanie umiejętności i „wiązaną” teorii z praktyką. Prus z głębokim przekonaniem głosił, że w dydaktyce należy wiązać „sferę pojęć” ze „sferą czynów”. Dydaktyka ta powinna opierać się na naukowych podstawach, ponieważ „nauka jest kopalnią prawd”<sup>34</sup>. Ponadto ważny element dydaktyki dziecka widział Prus w samym jego doświadczeniu życiowym, w jego obserwacji i praktycznym działaniu.

Podstawą wykształcenia dziecka – zdaniem Prusa – powinno być wyposażenie go w umiejętność czytania i pisania, która jest instrumentem „komunikowania się między umysłami”<sup>35</sup>. Na etapie edukacji początkowej dziecka nauka czytania i pisania winna odbywać się w języku rodzinnym. Prus niejednokrotnie krytykował takie postawy rodziców, którzy od najmłodszych lat życia dziecka uczą go języka francuskiego czy niemieckiego. Takie praktyki uważał za ogromnie szkodliwe dla dziecka. Koncepcja dydaktyki Prusa zakładała, że pisanie i czytanie powinno być doskonałe przez ciągłe powtarzanie i utrwalanie, przy czym te czynności powinny odbywać się w warunkach pozostawienia uczniom dużej samodzielności wypowiedzenia się i działania<sup>36</sup>. Celem koncepcji dydaktycznej Prusa miało być nauczenie dziecka „jakiejś pracy produkcyjnej, która zapewniła by mu byt należyty”, do wyposażenia go w „wiadomości i zwyczaje potrzebne do utrzymania sił i zdrowia”, „[...] do utworzenia i utrzymania rodziny”, „[...] do tego, aby był obywatelem kraju”, „[...] do uprzyjemnienia życia”<sup>37</sup>.

Powyższe cele nauczania można osiągnąć poprzez dydaktykę wartościową, użyteczną praktycznie i przy zastosowaniu metod poglądowych<sup>38</sup>. Prus uważał, że „wszelkie tajemnice życia poznajemy najwięcej z osobistego doświad-

<sup>33</sup> B. P r u s, *Oświata i moralność – szkic polemiczny*, „Nowiny”, 1882, nr 315.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> P r u s, *Jeszcze oświata i moralność*.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> B. P r u s, „Tygodnik Ilustrowany”, 1906, nr 22.

czenia, trochę z opowiadania, trochę z książek”<sup>39</sup>. Odnosząc się do techniki wprowadzania nowych treści, Prus stał na stanowisku, że „łatwiej poznać jakąś całość poprzez obserwację jej, niż „rozdrabniając” ją na mniejsze elementy”<sup>40</sup>. Wśród przedmiotów nauczania Prus najwyżej cenił te, które przynosiły uczniowi najwięcej korzyści praktycznych, a więc zajęcia praktyczne, przedmioty przyrodnicze, gimnastykę z higieną oraz język polski. Modną wówczas dydaktykę języka francuskiego i niemieckiego uważał on za niepotrzebną w młodszym wieku szkolnym.

Szczególną rolę przypisywał Prus nauczaniu religii w szkole, głównie ze względu na jej walory wychowawcze. W „Tygodniku Ilustrowanym” z 1912 r. pisał: „Religia mądrze wykładana będzie tym świetnym wychowawcą ludzkości, którego nic nie zastąpi”<sup>41</sup>.

Wiele ciekawych spostrzeżeń przekazał Prus w swych *Kronikach* odnośnie do metodyki nauczania początkowego. Ponadto stał na stanowisku, że wiedza przekazywana dzieciom powinna być ograniczona do minimum na rzecz wyposażenia go w maksimum umiejętności praktycznych. W „Tygodniku Ilustrowanym” z 1906 r. pisał: „Niech nasze dzieci zaczną nareszcie uczyć faktów, a nie frazesów, niech oglądają przedmioty, dotykając ich, składają je i rozkładają, niech spełniają najrozmaitsze czynności i prace”<sup>42</sup>. Jako wzór takiej metodyki przytaczał wychowanie skautowskie, które cenił najwyżej, zachęcając do jego szerokiego stosowania. W „Tygodniku Ilustrowanym” z 1905 r. tak pisze na ten temat: „Młodzi harcerze uczą się praktycznie: kopią ziemię, rąbiają drzewo, krają i szyją płótno, przenoszą ciężary, z drzewa wyrabiają małe sprzęty, z gliny naczynia, budują modele domów i mostów itp. Odtwarzają też zdarzenia historyczne”<sup>43</sup>. Prus uważał, że nauczanie praktyczne ma wiele walorów, które ćwiczą dyspozycje psychiczne, a zwłaszcza spostrzegawczość.

W jego publicystyce wiele miejsca zajmowały uwagi dotyczące przestrzegania zasad higieny pracy umysłowej ucznia, a także higieny podczas zajęć lekcyjnych<sup>44</sup>. Uważał on, że dziecko nie powinno być przeciążone zbytnio

---

<sup>39</sup> *Mój błędny pogląd na oświatę*, „Kurier Warszawski”, nr 122; *Kroniki*, t. IV, 1878, s. 348-351, 591.

<sup>40</sup> P r u s, *Jeszcze oświata i moralność*.

<sup>41</sup> B. P r u s, „Tygodnik Ilustrowany”, 1912, nr 3.

<sup>42</sup> B. P r u s, „Tygodnik Ilustrowany”, 1906, nr 22.

<sup>43</sup> B. P r u s, „Tygodnik Ilustrowany”, 1905, nr 27.

<sup>44</sup> B. P r u s, *Kronika miesięczna*, „Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie”, 3(1876), s. 210.

wysiłkiem umysłowym, a ten powinien być „przerywany” wysiłkiem fizycznym, tj. gimnastyką. Ponadto zajęcia powinny być prowadzone w czystych, przestronnych i dobrze oświetlonych pomieszczeniach.

Ważnym elementem metodyki nauczania początkowego w ujęciu Prusa było wdrażanie dzieci w umiejętność rozwiązywania zadań arytmetycznych. Umiejętność tę powinni nabywać uczniowie przez wykorzystanie różnych metod poglądowych i samodzielny wysiłek. Więcej światła na poglądy Prusa związane z metodyką nauczania rzucają jego uwagi odnośnie do nauczania języka polskiego. Prus był gorącym zwolennikiem wdrażania do szkół elementarza Kazimierza Promyka, który pozwalał nauczyć się czytać w ciągu 5-8 tygodni. W roku 1893 elementarz Promyka *Obrazkowa nauka czytania i pisania* został uznany przez Londyńskie Towarzystwo Pedagogiczne za najlepszy elementarz świata. Zastosowanie przytoczonych podręczników i metod w nich zawartych pozwoliłoby – zdaniem Prusa – skrócić czas nauki czytania dziecka i uczynić ten proces przyjemniejszym i ciekawszym dla niego.

\*

Nie ulega wątpliwości, że poglądy głoszone przez Bolesława Prusa odnośnie do wychowania dziecka w okresie nauczania początkowego są dla nas interesujące. Niewiele straciły na aktualności i mogą być wykorzystane również obecnie.

Mówiąc najogólniej, w wychowaniu opartym na ideałach religii chrześcijańskiej Autor *Faraona* upatrywał najważniejszy i najwłaściwszy sposób kształtowania osobowości i postaw moralnych dziecka w okresie nauczania początkowego. Prus twierdził, „że religię trzeba pielęgnować jak największy skarb, najsilniejszy motor cywilizacji, gdyż prawdziwa religia daje moc woli, pogodę sercu, skrzydła rozumowi”. Największą rolę wychowawczą przypisywał Prus religii chrześcijańskiej. Według niego, „wychowanie dziecka winno być oparte na ideale Boga, czyli Prawdy, Piękna i Dobra”<sup>45</sup>. W poznaniu Boga i oparciu wychowania na religii chrześcijańskiej pisarz widział najlepszy pomost do zgłębiania wiedzy szkolnej i instrument kształtowania osobowości dziecka. Kwintesencję takiego stanowiska znaleźć można w „Tygodniku Ilustrowanym” (nr 3 z 1912 r.), gdzie pisał: „Nie wart żyć, kto nie

---

<sup>45</sup> „Tygodnik Ilustrowany”, 1909, nr 31.

spełni woli Ojca Przedwiecznego, kto nie trzodzi się nad urzeczywistnieniem gospodarki Bożej na ziemi”.

Dużą wagę przykładął do tego, aby każde dziecko, niezależnie od swego pochodzenia, w trakcie nauki zostało wyposażone w rzetelną i wszechstronną wiedzę bezpośrednio przydatną w życiu. W swoich felietonach opowiadał się za koniecznością wdrażania dzieci do nieustannego rozwoju fizycznego poprzez gimnastykę i ruch na świeżym powietrzu. Taki tryb życia miał warunkować właściwy rozwój umysłowy dziecka.

Prus krytykował często ówczesną dydaktykę i cały system oświatowy. Sam opowiadał się za dydaktyką przynoszącą bezpośrednie korzyści dziecku. Najlepszą jej formę upatrywał w uwzględnieniu własnej aktywności poznawczej dziecka.

Jeśli chodzi o metodykę nauczania początkowego, to tu także Prus był zwolennikiem samodzielnej aktywności praktycznej ucznia, wiązania teorii z praktyką, respektowania zasad uwzględniających higienę pracy umysłowej ucznia i nauczania poglądowego, odrzucającego wszelki werbalizm.

Ponadto w swoich felietonach odnosił się krytycznie pod adresem ówczesnej szkoły. Zarzuca jej nadmierny dydaktyzm, zbyt dużą ilość nauczanych przedmiotów, pobieżne traktowanie przedmiotów przyrodniczych. Równocześnie opowiadał się za systemem edukacyjnym dającym uczniom wiedzę i umiejętności propedeutyczne. Postulował, aby programy szkolne zawierały takie wartości społeczne, które kształtowałyby osobowość i postawy dziecka w jego dążeniu do osiągnięcia realnych i jednocześnie szlachetnych celów życiowych.

Za minimum oświaty ogólnej uważał: doskonałą znajomość czytania – czyli rozumienia tego, co się czyta; umiejętność pisania, ażeby człowiek mógł jasno i porządnie wypowiadać swoje myśli; cztery działania matematyczne oparte na mnóstwie przykładów, wreszcie rysunek z elementami geometrycznymi, a obok tego znajomość higieny i etyki, a także praktyczna znajomość języka rosyjskiego i niemieckiego w zakresie dwu lub trzech tysięcy najpotrzebniejszych wyrazów<sup>46</sup>.

Za istotne uznawał takie ukształtowanie osobowości dziecka, aby w przyszłości było ono dobrym obywatelem kraju i dbało o swoją rodzinę.

---

<sup>46</sup> B. P r u s, „Tygodnik Ilustrowany”, 1910, nr 2.

## BOLESŁAW PRUS'S OPINIONS ON FORMATION AND EDUCATION

## S u m m a r y

The paper seeks to analyze the political commentaries of B. Prus, the part of his writing which is little known today. In his commentaries we find the writer's views on formation and education. The core of the bibliography is composed of Prus's columns on formation as they are found in "Opiekun domowy", "Tygodnik Ilustrowany", "Kurier Warszawski" and "Nowiny". These columns often took forms of sketches and polemics with the early ideologies of Warsaw positivism, especially with A. Dygasiński and A. Świętochowski. These polemics mainly dealt with the relationship between education and morality, and with the role of religion in formation and education. The paper allows us to learn about the basic assumptions, goals and the curriculum of formation and education. The curriculum was clearly inspired by the presuppositions of H. Spencer's realistic philosophy and education, as it was viewed by B. Prus. Moreover, the authors present Prus's views on education, with particular emphasis on initial education and the then state of education.

*Translated by Jan Kłos*